



ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Wraz z mianowaniem dotychczasowego bp. pomocniczego naszej diecezji Stefana Regmunta biskupem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, napłynęły do naszej redakcji głosy, ciekawe kolejnych kroków formalnych zmierzających do mianowania następcy bp. Regmunta. Próbę wyjaśnienia tego tematu można znaleźć na str. III. Dwie kolejne strony poświęciliśmy przybliżeniu wigilii naszych braci grekokatolików. A na str. VII Mirosław Jarosz mierzy się z tematem trwającego Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. ■

ZA TYDZIEŃ

- MSZA ŚW. EKUMENICZNA w legnickiej katedrze
- WALNE ZEBRANIE SRK
- REJONOWE SPOTKANIE INTEGRACYJNE OSÓB niepełnosprawnych

Gwiazdy opery światowej w diecezji legnickiej

Arią w nowy rok

Małgorzata Walewska (mezzosopran), Aleksandra Kurzak (sopran), Jacek Janiszewski (bas) oraz Jacek Laszczkowski (tenor) uświetnili tradycyjną Galę Noworoczną w niedzielę 13 stycznia w legnickiej katedrze.

Ci niezwykle utalentowani i znani melomanom artyści wykonali dzieła uznanych mistrzów klasyki. Znalazły się wśród nich m. in.: aria Skołuby ze „Straszego dworu” Stanisława Moniuszki, zaśpiewana z pietyzmem przez Jacka Janiszewskiego, „Agnus Dei” Georga Bizeta w wykonaniu Jacka Laszczkowskiego, czy „Ave Maria” J. S. Bacha w interpretacji urodzonej w niedalekim Brzegu Aleksandry Kurzak. Niekwestionowaną gwiazdą niedzielnego wieczoru, oczekiwaną z niecierpliwością przez wszystkich przybyłych do legnickiej katedry, była Małgorzata Walewska, światowej sławy mezzosopranistka. Artystka



ROMAN TOMCZAK

zaśpiewała licznie zgromadzonej legnickiej publiczności m. in. „Plaisir d'amour” J.P. Martiniego, arię z „Samsona i Dalili” C. Saint-Saënsa oraz „Ave Maria” Franciszka Schuberta. Były też najpiękniejsze polskie kolędy i życzenia noworoczne.

Wokalistom akompaniowała Orkiestra Filharmonii Pomorskiej – Capella Bydgosztiensis z Bydgoszczy, pod batutą José Marii Florêncio.

Od lewej: **Jacek Laszczkowski, Jacek Janiszewski, José Maria Florêncio, Aleksandra Kurzak i Małgorzata Walewska**

Koncert, zorganizowany przez KGHM Polską Miedź SA przy współudziale biskupa legnickiego, był okazją do wysłuchania gwiazd światowej sceny operowej. W rolę konferansjerki wcieliła się Jolanta Fajkowska.

Po koncercie podziękowania na ręce artystów złożyli bp Stefan Cichy oraz Krzysztof Skóra, prezes KGHM Polska Miedź SA.

ROMAN TOMCZAK

OPŁATEK NA WYSOKOŚCIACH



ARCHIWUM PAR. ŚW. MAKSYMILIANA W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

Biskup legnicki Stefan Cichy w sobotę 12 stycznia spotkał się m. in. z pracownikami SKI „SudetyLift” i Ośrodka Sportów Zimowych oraz przebywał z wizytą w schronisku „Kamieńczyk”. Tegoroczną wizytę opłatkową dla ludzi gór zorganizował, tak jak przed rokiem, ks. prałat Bogusław Sawaryn, dziekan dekanatu Szklarska Poręba. Wzięło w niej udział blisko sto osób: przedstawiciele GOPR-u, leśników, przewodników górskich oraz samorządowych władz wojewódzkich i powiatowych. Gospodarzami kolejnych spotkań byli Jerzy Sielecki, Marek Tubek oraz Ryszard Szub. Spotkanie rozpoczęły jasełka w wykonaniu uczniów SP nr 1 w Szklarskiej Porębie oraz koncert chóru „Szklarskoporebianki”. ■

Wizyty opłatkowe bp. Stefana Cichego wśród ludzi gór stają się tradycją.
Na zdjęciu: spotkanie w schronisku „Kamieńczyk”

Bal charytatywny



DANUTA KOWALCZYK

KARPACZ. Już po raz 6. Caritas przy parafii Nawiedzenia NMP zorganizowała bal charytatywny, który odbył się dzięki uprzejmości państwa Alicji i Jarosława Polów w Chacie Karkonoskiej. Celem balu było zebranie funduszy na pomoc dla osób najbardziej potrzebujących z parafii w Karpaczu. Atrakcją balu był występ rodziny Karpińskich, pana Andrzeja

z córkami Natalią i Edytą, oraz zespołu Jeleniogórzanki (na zdjęciu). Dzieci losowały szczęśliwe losy, które kryły niespodzianki od sponsorów. Dochód ze sprzedaży biletów i losów został przeznaczony na zakup odzieży, leków, opłatę obiadów w szkole, a także stypendia dla uczniów karpaczańskich szkół i inne potrzeby bieżące.

Odszedł do Pana

LEGNICA. 8 stycznia w wieku 85 lat, po 57 latach pełnienia posługi kapłańskiej, zmarł ks. Walerian Wojarski. Po święceniach prezbiteratu pracował jako wikariusz we Wrocławiu-Psim Polu, w Minkowicach Oławskich i w Wołowie. Od 1955 r. został mianowany administratorem parafii Leszczyniec, a następnie w latach 1981–1994 pełnił posługę proboszcza parafii Witków Śląski oraz wicedzie-

kana dekanatu Kamienna Góra Wschód. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 11 stycznia 2008 r. Mszy św. w kaplicy pw. św. Jadwigi Śląskiej w Legnicy (obok siedziby Caritas) przewodniczył biskup legnicki. Dzień później, 12 stycznia, odbył się pogrzeb po Mszy św. w kościele parafialnym pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Kluczach (diecezja sosnowiecka).

Po skorupce do celu

JELENIAGÓRA. Jeleniogórscy policjanci zatrzymali dwóch 12-latków, którzy okradli kuchnię w jednym z sanatoriów. Chłopcy do pomieszczenia dostali się przez otwarte okno. Na ślad funkcjonariusze trafili po... jajkach, które – porzucane – wskazały kierunek ucieczki złodziei. Łupem złodziei padły Kuchenka mikrofalowa, czajnik elektryczny, żelazko, 60 zł gotówką oraz artykuły spożywcze, wśród których

były również jajka. Policjanci, szukając śladów, dokładnie sprawdzili teren wokół sanatorium. Okazało się, że sprawcy pozostawili wyraźny ślad – porzucane jajka, które wskazały kierunek ucieczki. Kierując się od skorupki do skorupki, funkcjonariusze dotarli w końcu do miejsca zamieszkania dwóch 12-latków. Teraz za kradzież chłopcy odpowiedzą przed sądem rodzinnym i nieletnich.

Zapomnieli o węglu

LEGNICA. Szacowane na 40 mld ton pokłady węgla brunatnego w okolicach Legnicy są największe w Europie. Pobliskie złoża pod Bogatynią zaczęto eksploatować ponad 30 lat temu, starczy ich na drugie tyle. Niestety, znacznie wcześniej wyczerpią się zasoby dwóch innych polskich odkrywek, w Koninie i Adamowie. Jeśli nie zostanie rozpoczęta eksploatacja kolejnych, nowych złóż, upadnie cała energetyka oparta na węglu brunatnym. Aby do tego nie doszło, najpóźniej za kilkanaście lat trzeba zacząć eksploatację złoża pod Legnicą. Rozpoczęcie prac powinno zbiec się w czasie z wyczerpaniem złóż miedzi w zagłębiu legnicko-lubiń-

skim, dzięki czemu kadra KGHM znalazłaby pracę w nowej kopalni. Niestety, ciągle nie ma planów wydobycia węgla brunatnego. Niektórym samorządom z okolic Legnicy perspektywa rozpoczęcia wydobycia za kilkanaście lat wydaje się odległa, więc na terenach przyszłej odkrywki ciągle wydają pozwolenia na budowę. Powstają całe osiedla domków jednorodzinnych z infrastrukturą: kanalizacją, liniami wysokiego napięcia i instalacjami gazowymi. Jakby tego było mało, rząd zgodził się na przebieg ważnego odcinka drogi ekspresowej S-3 ze Świnoujścia do Lubawki przez sam środek działki, gdzie płytko pod ziemią są brunatne złoża.

Srebrne radiowozy

DOLNY ŚLĄSK. 7 stycznia dolnośląscy policjanci otrzymali 25 nowych samochodów: osobowych, terenowych i busów. Są to zarówno auta przeznaczone dla służb umundurowanych, jak i operacyjnych, które będą wykorzystywane do różnych działań i w różnych warunkach terenowych. We Wrocławiu jeździć będzie 10 nowych radiowozów, reszta trafiła do komend na terenie całego województwa. Samochody były kupowane ze środków budżetowych policji przy wsparciu lokalnych samorządów. Nowe radiowozy są inaczej oznakowane. Już nie będą to auta w kolorze niebieskim, tylko srebrnym. Ponadto nowe radiowozy będą oznakowane pasem folii barwy niebieskiej, odblaskowej, z dodat-

kowymi prostokątnymi elementami białej folii odblaskowej, umieszczonymi na górnej i dolnej krawędzi pasa. Odblaskowy napis POLICJA barwy białej będzie widniał po obu stronach pojazdu na niebieskim pasie wyróżniającym, a także na pokrywie silnika. Wprowadzenie folii odblaskowej spowoduje, że radiowozy będą lepiej widoczne, zwłaszcza nocą. Srebrne kia, renault Megan, ople, ford, fiaty i nissany Pathfinder wyjadą na drogi w połowie stycznia. W Europie tylko polscy policjanci mają niebieskie radiowozy. Dlatego przez najbliższe trzy lata policja ma kupić około 5–6 tys. nowych samochodów osobowych. W tym roku mają pojawić się również nowe mundury.



POLICJA.PL

Legniccy diecezjanie czekają na nowego biskupa pomocniczego

Bądźmy cierpliwi

Skąd biorą się biskupi?

– Powołuje ich Chrystus – odpowiada krótko ks. dr Tadeusz Dąbski, oficjał Sądu Kościelnego Diecezji Legnickiej. – Wszystko, co następuje później, jest tylko konsekwencją tego wyboru – dodaje.

W sobotę 19 stycznia nastąpił uroczysty ingres bpa Stefana Regmunta, dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji legnickiej, do katedry gorzowskiej. Wielu parafian zastanawia się, kiedy i w jaki sposób nastąpi wybór nowego sufragana naszej diecezji.

Tajemnica przede wszystkim

Początek formalnej drogi zawsze jest podobny. Rozpoczyna ją sporządzenie list zawierających co najmniej trzy nazwiska kandydatów. Prawo ich tworzenia ma m.in. legat papieski, a więc w naszym przypadku Nuncjusz Apostolski. Posiada je także Konferencja Episkopatu bądź biskupi wchodzący w skład prowincji kościelnych (metropolie) oraz biskupi diecezjalni wraz z biskupami seniorami.

– Prawo kanoniczne nakazuje, aby w każdej metropolii co najmniej co trzy lata tworzone były nowe listy kandydatów osób zdalnych do pełnienia posługi biskupiej. Dzięki temu są stale gotowe na wypadek, gdyby pojawił się wakat w którejś diecezji – tłumaczy ks. Tadeusz Dąbski.

W procesie podejmowania decyzji o powołaniu biskupa pomocniczego dużą rolę odgrywa biskup diecezjalny. Który, jeśli uzna to za konieczne i przynoszące pożytek diecezji, może wystąpić z prośbą do papieża o dokonanie wyboru i mianowanie biskupa pomocniczego. Posiadając prawo do stworzenia własnej listy kandydatów, biskup diecezjalny może dołączyć ją wraz z prośbą o dokonanie



KS. PIOTR NOWOSIELSKI

nie wyboru i mianowanie biskupa pomocniczego.

Prawo nakazuje, ażeby biskup pomocniczy był ustanowiony wikariuszem generalnym lub biskupim w diecezji.

Pozostaje ścisłą tajemnicą, znaną jedynie autorom, czyje nazwiska znalazły się na tychże listach. Prawdopodobnie nigdy tego się nie dowiedzą ci, którzy na nich figurowali – oczywiście poza wybranym.

Tak czy nie?

Listy kandydatów zbiera nuncjusz apostolski i wraz z własnymi propozycjami i opiniami na temat kandydatów, dostarcza je do Stolicy Apostolskiej. Tam dokonuje się ostateczny etap, którym są prace Kongregacji do Spraw Biskupów. Kongregacja przedkłada papieżowi, jej zdaniem, najodpowiedniejsze kandydatury spośród zgłoszonych na listach. – Papież nie jest zobligowany żadną listą ani żadnym wcześniej przygotowanym nazwiskiem. Może podjąć własną, autonomiczną decyzję, wyznaczając np. kogoś

Ingres bpa Stefana Cichego do katedry legnickiej

spoza listy – podkreśla ks. Dąbski. W ten sposób dokonuje się jeden z kroków w nadawaniu urzędów w Kościele, czyli wyznaczenie osoby. Po decyzji papieskiej następuje powiadomienie nuncjusza apostolskiego, a ten, wezwawszy kandydata do biskupstwa, powiadamia go o wyborze dokonany przez papieża. Kandydat jest pytany, czy przyjmuje ten wybór. – Kiedy wola taka zostaje wyrażona, cała machina urzędnicza powoli zmierza ku szczęśliwemu końcowi, czyli ogłoszeniu kandydata biskupem – wyjaśnia ks. Tadeusz Dąbski.

Jeszcze nie teraz

Ewentualny termin wyboru biskupa (a w kwestii nas interesującej – biskupa pomocniczego diecezji legnickiej) jest uzależniony od szeregu warunków i okoliczności oraz formalnych procedur. Najważniejsze z nich to przekonanie papieża i wspomagających go urzędów kościelnych o potrzebie duszpasterskiej takiej nominacji, następnie prośba biskupa diecezjalnego o

wyбір i mianowanie, a dopiero w konsekwencji uruchomienie całej procedury wyboru kandydata. Gdy te warunki zostaną spełnione, będziemy świadkami nowej nominacji. Podawanie konkretnego terminu jest podobne do „wróżenia z fusów” – zaznacza ks. Tadeusz Dąbski.

Kto może być kandydatem? W sposób ogólny opisuje kandydata do biskupstwa ustawodawca kościelny. Kandydat ten winien być niezachwianej wiary, cieszący się dobrymi obyczajami, pobożnością, gorliwością duszy, pasterską mądrością, roztropnością i ludzkimi cnotami. Ponadto musi mieć dobrą opinię i ukończone 35 lat. Staż pracy kapłańskiej powinien wynosić co najmniej pięć lat. Kolejnym warunkiem jest doktorat lub licencjat z Pisma Świętego, teologii lub prawa kanonicznego, albo przynajmniej biegła znajomość tych dziedzin. Oceną jednak koniecznych kwalifikacji, zawsze należy do Stolicy Apostolskiej.

Kto będzie nowym biskupem naszej diecezji? Cóż, nazwisko poznamy... we właściwym czasie.

ANDRZEJ FELAK



Z wizytą u naszych braci w wierze, wyznawców Kościoła greckokatolickiego

Christos raždaie

Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają **dwie tygodnie później niż my**, bo zgodnie z kalendarzem juliańskim. Na terenie diecezji legnickiej Narodzenie Pańskie świętowało kilka tysięcy grekokatolików.

tekst i zdjęcia
ROMAN TOMCZAK

Potrąwą wigilijną u grekokatolików, bez której nie można się obejść, podobnie jak bez naszego barszczu z uszkami, jest keselicya. Tę kwaśną zupę przygotowuje się co najmniej na tydzień przed wigilią. Skórki chleba zalewa się ciepłą wodą z dodatkiem mąki i płatków owsianych. Całość musi postać kilka dni, i być od czasu do czasu mieszana. Tuż przed wigilią do garnka dodaje się grzyby i całe mnóstwo przypraw. Keselicyę je się z ziemniakami, podanymi w jednej misce, i okraszonymi przyrumienioną na tłuszczu cebulką.

Wariacje na temat pierogów

Grekokatolicką wigilię rozpoczyna modlitwa „Otcze nasz...”. Po niej przychodzi kolej na podzielenie się prosforą, wschodnią odmianą znanego w katolicyzmie rzymskim opłatka. I tak samo jak przy łamaniu się opłatkiem, towarzyszą jej serdeczne życzenia, składane sobie nawzajem. Prosfora ma kształt małego, białego, okrągłego chlebka. Wypiekana jest z mąki, zakwasu i wody. Najczęściej robi ją imościna, czyli żona księdza (otca), albo specjalnie wyznaczona do tego kobieta. Na górze prosfory wytłoczony jest symbol krzyża i napis Isus Christos Peremachaiet (Jezus Chrystus zwycięża).

Po podzieleniu się prosforą i złożeniu sobie życzeń, przychodzi czas na pierwszą potrawę wigilijnego stołu. Jest nią świeży, surowy czosnek, maczany w soli. Kolejnym danem może już być uwielbiana przez wszystkich i długo oczekiwana keselicya. Później na stole pojawiają się pierogi w wielu rodzajach i smakach: z grzybami i kapustą, z truskawkami, ze śliwkami, z serem i ziemniakami. Dawniej matki wkładały do jednego pieroga jakiś niewielki przedmiot. Kto trafił na taki pieróg z niespodzianką, temu wróżono najszybsze wyjście za mąż lub znalezienie żony. Obecnie zwyczaj ten nie jest tak powszechny jak przed laty. Przede wszystkim dlatego, że miał

Pomazanie to zwyczaj kreślenia na czołach wiernych znaku krzyża poświęconym uprzednio olejem. Stosowany jest tylko w największe święta, jako symbol błogosławieństwa.

on największy sens wtedy, kiedy wielodzietne rodziny (a zwłaszcza te, gdzie było kilka panien na wydaniu) były na porządku dziennym. Dziś o takie trudno, więc i zwyczaj powoli zanika. Mimo to są jeszcze łemkowskie domy, gdzie nie tylko z sentymentem o tym zwyczaju się pamięta, ale chętnie go praktykuje.

Podczas wigilijnej kolacji nie może zabraknąć gotowanej fasoli i grochu, czy sosu grzybowego oraz głęboko związanej ze wschodnią tradycją kutii, bardzo często obecnej także na wigilijnych stołach rzymskich katolików. Z ryb najczęściej pojawia się karp, ale nie brakuje także śledzi. Wszystkie potrawy są niecierpliwie wyczekiwane na stole, bo przez cały dzień, aż do wigilii, obowiązuje ścisły post. Kiedyś matki wmawiały swoim dzieciom, zwłaszcza córkom, że jeśli zjadłyby coś z przygotowanych potraw wcześniej, to cały rok będą miały pryszczki na twarzy. Prawda to, nieprawda... w każdym razie skutkowało.

Wszystkie te opisane wyżej fakty z przygotowań do grekokatolickiej wigilii nasuwają wniosek o niewielkich właściwie różnicach pomiędzy oboma obrządkami. Podkreślają to także sami grekokatolicy mieszkający w Polsce. Najdobitniej chyba świadczy o tym korzystanie przez nich z rzymskokatolickich świątyń (tam, gdzie grekokatolicy nie mają jeszcze swoich cerkwi), czy choćby choinka, która równie bogato ozdobiona w rodzi-



Ikonostas oddziela wifara, czyli ołtarz, przed którym ksiądz sprawuje Mszę św., od wiernych, modlących się we wnętrzu kościoła

Ikona to w tradycji Kościoła greckokatolickiego wrota do innego świata. Ta ozdabia ikonostas w kościele pw. św. Józefa Opiekuna Zbawiciela w Guzicach



ŁEMKOWIE

to rusińska grupa etniczna, należąca do Słowian Wschodnich. Zamieszkują głównie historyczny region Galicji, Zakarpacia oraz północną część Słowacji. Od 1947 roku, czyli od niesławnej Akcji „Wisła”, polegającej na wysiedleniu rdzennej ludności łemkowskiej i rozlokowaniu jej na terenie północnej i zachodniej Polski, Łemkowie zamieszkują także tereny diecezji legnickiej. Według danych GUS, opublikowanych w 2002 r., w Polsce żyje ok. 6 tys. Łemków, choć sami szacują swoją populację w Polsce na 10-krotnie większą. Polska jest miejscem organizowania wielu znanych na całym świecie festiwali kultury łemkowskiej. Ludy osiadłe na historycznej Łemkowszczyźnie pierwotnie były prawosławne. Jednak po przyjęciu przez biskupów przemyskich w XVII w. unii brzeskiej, Cerkiew prawosławna tych terenów zmieniła się w cerkiew greckokatolicką. Taki stan rzeczy trwał do tzw. schizmy tyławskiej (1926–1934), gdy około 18 tys. Łemków powróciło do prawosławia. Większość pozostała jednak wiernymi ukraińskiej cerkwi greckokatolickiej. Wskutek tych wydarzeń Stolica Apostolska dekretem z 10 lutego 1934 r. „Quo aptius consuleret” specjalnie dla Łemków utworzyła odrębną jednostkę jurysdykcyjną – Apostolską Administrację Łemkowszczyzny. Na terenie diecezji legnickiej parafie greckokatolickie znajdują się m. in. w Legnicy (ks. Mirosław Drapała), Zamienicach (ks. Bogdan Harasim), Guzicach (ks. Andrzej Bundzyło), Lubinie (ks. Bohdan Ohorodnik) i Jeleniej Górze (ks. Jan Kluczniak).

tssa!

nach obu wyznań, równie bezkompromisowo nęci najmłodszych czarem prezentów ukrytych pod jej gałęziami.

Hej kolęda, kolęda!

Na ogół greckokatolickie, a więc łemkowskie rodziny w Polsce świętują Boże Narodzenie dwukrotnie – 24 grudnia i 6 stycznia (Welike Poweczerie). Nietrudno natknąć się w ich domach zarówno na rzymskokatolickie krzyże i obraz Matki Bożej Częstochowskiej, jak i śpiewniki mszalne w języku ukraińskim czy uroczyste, tradycyjne stroje łemkowskie, przywiezione kiedyś przez ojców i dziadków z Karpac.

Także sama liturgia, nawet ta bardzo uroczysta i świąteczna jak na Welike Poweczerie,

bardzo przypomina liturgię łacińskich katolików. Ta greckokatolicka składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza to tzw. Proskomylia, czyli przygotowanie darów. Jej celebracją zajmuje się ksiądz odprawiający Mszę św. Druga to liturgia słowa. Podczas jej trwania wierni śpiewają antyfony i litanie, a ksiądz wygłasza kazanie. Trzecia, ostatnia część liturgii w Kościele greckokatolickim, to część ofiarna, w trakcie której następuje przeistoczenie chleba i wina w ciało i krew Chrystusa.

Następnie wierni przystępują do Komunii św., na którą składa się spożywanie kawałka prosfory namoczonej w winie i podawanej przez księdza za pomocą specjalnej łyżeczki. Podczas wyjątkowych świąt, jak np. Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy czy Teofanii, a więc święta Jordanu, na koniec Mszy św. następuje tzw. pomazanie, czyli nakreślenie przez księdza na czołach wiernych, poświęconym uprzednio olejem, znaku krzyża.

Później jest już tylko kolej na ogłoszenia duszpasterskie i można zejść się do domów, aby sprawdzić, czy zostało coś jeszcze w garnku z keselicyą... Przez cały okres greckokatolickich świąt Bożego Narodzenia powszechnie śpiewane są kolędy. Do najpopularniejszych należą „Boh predwicznyi narodyłsia”, „Nowa radist stała” oraz „Wifleiemi dnes Maryja”. ■

IKONOSTAS



Bardzo ważnym, choć przez wielu katolików łacińskich niezrozumiałym, elementem wystroju greckokatolickiej cerkwi jest tzw. ikonostas. Jest to rozbudowana dekoracyjnie forma bramy, odgradzającej część kościoła, w której posługuje kapłan, od części, gdzie przebywają wierni. Brama jest udekorowana wizerunkami świętych i elementami ludowymi. Ksiądz odprawiający Eucharystię otwiera bramę ikonostasu, a po zakończonej Mszy św. zamyka ją. Kapłan podczas Eucharystii niejednokrotnie przechodząc przez bramę do części dla wiernych, a później wracając do wifara, czyli ołtarza, symbolicznie przenosi błogosławieństwo dla nich, niesione od Boga. Jeszcze jedną, osobną częścią każdej świątyni greckokatolickiej jest tzw. baby nec, nazywany także prytwarem, czyli po prostu przedsiónek kościoła.

KS. ANDRZEJ BUNDZYŁO
administrator parafii w Guzicach

Być może wkrótce przesiądziemy się z samochodów do szynobusów

Kolej na regionalizm

Sejmik Dolnośląski powołał do życia instytucję pod nazwą Koleje Dolnośląskie S.A. Wszystko po to, aby reanimować dawno zapomniane regionalne połączenia kolejowe, z których jeszcze przed wojną słynęła ta część Europy.

Gęsta sieć torowisk zaczęła oplatać miasta, miasteczka i wsie Dolnego Śląska już od połowy XIX w. Do 1945 roku na terenie dzisiejszej diecezji legnickiej było ponad dwa tysiące kilometrów regionalnych połączeń kolejowych (!). Zawsza można było dojechać właściwie wszędzie. Jeździło się tanio, czysto i – co ważne – punktualnie. Do tych przedwojennych standardów ma zamiar nawiązać nowo powstała spółka akcyjna Koleje Dolnośląskie. Lecz zamiast gwizdających i buchających parą lokomotyw, na dolnośląskie trasy mają wyruszyć nowoczesne szynobusy. Szybsze od tradycyjnych elektrowozów i wyposażone w klimatyzację. – Na razie dysponujemy czterema takimi maszynami, ale jeszcze do końca tego roku zakupimy kolejnych osiem – deklaruje Patryk Wild, członek zarządu województwa.

Zdrowa konkurencja

Ale nie tylko o sentyment tu chodzi. Także, a może przede wszystkim, o rachunek ekonomiczny i wygodę podróżnych. Radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego nie ukrywają, że regionalna kolej nie będzie przynosiła zysków. Przynajmniej na początku. – PKP będą miały konkurencję – wyjaśnia Wild. – Tylko w ten sposób możemy je nakłonić do poprawy jakości usług. Jeśli temu nie sprostają, z czasem nasza spółka wyprze z lokalnego rynku – dodaje. Notabene to właśnie PKP likwidowały w ostatnich latach połączenia kolejowe, m.in. na terenie diecezji legnickiej. W jej szeregach już grają larum. – Jeżeli nie ob-



ROMAN TOMCZAK

niżymy kosztów, nie zadbamy o lepszy tabor, możemy przegrać przetarg na obsługę danego połączenia – przyznaje Andrzej Piech, wicedyrektor PKP Przewozy Regionalne.

Lekarstwo na korki

Koleje Dolnośląskie SA za początek swojej działalności

Czy zarosnięte torowiska na terenie naszej diecezji znowu staną się synonimem punktualności i wygody? Wkrótce pokażą to szynobusy Kolei Dolnośląskich Ten (poniżej) odwiedził Polkowice w marcu ub. roku

obrały sobie stworzenie tzw. kolei aglomeracyjnej, która ma znacznie podnieść atrakcyjność dużych miast, takich jak Legnica czy Jelenia Góra, w oczach potencjalnych inwestorów. – Jeśli ktoś mieszka np. w Lwówku Śląskim, nie będzie miał kłopotu z dotarciem do pracy w jednym z tych dużych miast.

Kolejne plusem to mniej samochodów na drogach, a co za tym idzie, wypadków i korków ulicznych – argumentuje Patryk Wild.

Szynobusy Kolei Dolnośląskich mają wyruszyć na trasy pod koniec tego roku. Jako jedno z pierwszych zostanie wtedy przywrócone m.in. połączenie pomiędzy Legnicą i Lubinem. Planowane jest także jego przedłużenie do Polkowic i dalej, do Głogowa, ale wymaga zbudowania nowego odcinka torowiska.

Do Szwajcarii – niedaleko

Koleje Dolnośląskie otrzymały od Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu dotację w wysokości 2,5 mln zł. Wzrosnąć ona w przyszłym roku do 16 mln zł. Za to PKP urząd obcina dofinansowanie, które w przyszłym roku zmniejszy się z obecnych 50 mln do 42 mln. Regionalna komunikacja kolejowa ma długoletnią tradycję we Włoszech, Austrii czy Szwajcarii. W tym ostatnim kraju funkcjonuje ponad 130 różnych przewoźników kolejowych, obsługujących transport nawet na jednokilometrowych odcinkach. A przed wojną Dolny Śląsk nazywany był Szwajcarią Północną...

ROMAN TOMCZAK



KONRAD KAPTLUR

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Zyczliwość pomaga

Dni od 18 do 25 stycznia obchodzone są w diecezji legnickiej, podobnie jak w kościołach na całym świecie, jako Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Są miejsca w naszej diecezji, gdzie modlitwy te mają prawdziwie ekumeniczny wymiar.

Jednym z takich miejsc jest Karpacz. Tam od 12 lat w czasie tygodnia ekumenicznego wierni Kościołów katolickiego i luterańskiego wraz ze swymi duchownymi gromadzą się na wspólnej modlitwie. – Od lat wspólnie modlimy się o jedność – mówi ks. Zenon Stoń, proboszcz parafii Nawiedzenia NMP w Karpaczu. – Modlimy się na zmianę: w naszym kościele i w kościele Wang. W tym roku 18 stycznia wspólne nabożeństwo odbędzie się w naszym kościele.

Brak jedności to największy problem Kościoła na świecie, godzący bezpośrednio w jego istotę. Dopiero ostatnie sto lat przyniosło pewne ożywienie w kwestii pojednania. Zaczęto podejmować konkretne działania i trudno nie zauważyć pozytywnych zmian, jakie nastąpiły od tego czasu w dialogu ekumenicznym. Choćby jedno z ostatnich wydarzeń, kiedy to Kościół kato-



DANUTA KOWALCZYK

licki i Światowa Federacja Luteranańska złożyły podpisy pod wspólną deklaracją na temat usprawiedliwienia. Ojciec Święty określił ten fakt jako „miłowy kamień na niełatwej drodze do osiągnięcia pełnej jedności”.

W 1964 r. Sobór Watykański II wydał Dekret o ekumenizmie, w którym podkreślił, iż sercem ruchu ekumenicznego jest modlitwa. Dekret zachęca jednocześnie do praktyki Tygodnia Modlitw.

Ważne jednak, by ekumenizm był właściwie rozumiany. Nie chodzi w nim o rezygnowa-

Doroczna wigilia dla samotnych i potrzebujących. Ks. Edwin Pech z parafii ewangelicko-augsburskiej i ks. Zenon Stoń z parafii rzymsko-katolickiej jak zwykle w takich sytuacjach stają obok siebie, ramię w ramię

nie z własnych przekonań w imię fałszywie pojętego spokoju, lecz o wzajemne szukanie wspólnych dróg i podejmowanie wspólnych działań. Dlatego w Karpaczu nie tylko wspólnie się modlą, ale m.in. śpiewają w chórze i organizują akcje charytatywne, jak chociażby wigilia dla samotnych i potrzebujących. – Zyjemy na co dzień obok siebie – mówi ks. Zenon Stoń – dlatego zależy nam na jedności. Ekumenizm nie jest trudny, jeżeli towarzyszy mu wzajemna zyczliwość.

MIROSLAW JAROSZ

181. spotkanie Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 w Legnicy

Wykład w blasku opłatka

Gościem opłatkowego spotkania DLP '90 był o. dr Wacław Stanisław Chomik. Czwartkowy (10.01) wykład traktował o prawdzie, osobie ludzkiej i rodzinie w orędziach pokojowych Benedykta XVI.

Spotkanie poprzedziła Msza św. odprawiona przez ojca prowincjała. O. dr Chomik na co dzień piastuje funkcję ministra prowincjalnego prowincji św.

Jadwigi we Wrocławiu. Gościem czwartkowych spotkań Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 w Legnicy był już ponad dwadzieścia razy. Podczas wszystkich tych spotkań członkowie i sympatycy stowarzyszenia mogli wysłuchać jego wykładów, z których przedostatni dotyczył etosu ludzkiej pracy. Natomiast podczas swojego styczniowego spotkania, które tradycyjnie zorganizowano w klasztorze

oo. franciszkanów przy ul. Macieja Rataja w Legnicy, o. prowincjał Wacław S. Chomik skupił się na omówieniu wszystkich dotychczasowych orędzi pokojowych papieża Benedykta XVI, z lat 2006–2008. Zgodnie z przygotowanym harmonogramem spotkania, treść wykładu była później przedmiotem dyskusji. Spotkanie zakończył wspólny opłatek.

MIKOŁAJ PLANK

Zapraszamy

■ **TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN** (18–25 stycznia). Główne uroczystości diecezjalne odbędą się 20 stycznia. Początek nabożeństwa ekumenicznego w katedrze legnickiej o godz. 17.30.

■ **SPOTKANIE OPŁATKOWE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**, z udziałem bpa Stefana Cichego. Msza św. dla uczestników spotkania rozpocznie się godz. 15.00, 20 stycznia w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Jeleniej Górze.

■ **KONCERT KOŁĘD I PA-STORAŁEK**. Wykonawcy: Agnieszka Justyna Szumiło (sopran), chór „Madrygał” Wyższej Szkoły Menedżerskiej pod dyrekcją Dariusza Rzońcy, chór dziecięcy Zespołu Szkół Muzycznych oraz Legnicka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Benedykta Książdny. 20 stycznia, godz. 18.00, kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Sikorskiego 1 (Legnica-Piekary), wstęp wolny.

■ **XIII SPOTKANIA TEATRALNE „JASEŁKA 2008”**. Legnica, 26 stycznia godz. 10.00, Młodzieżowe Centrum Kultury, ul. Mickiewicza 3.

■ **WYSTAWY: „XIX PRZEGLĄD SZOPEK NOWOROCZNYCH”** oraz „Tradycje i zwyczaje świąt Bożego Narodzenia” – wystawa pokonkursowa. Można oglądać do 2 lutego w Młodzieżowym Centrum Kultury. Legnica, ul. Mickiewicza 3.

■ **VII MISTRZOSTWA POLSKI W RZEźBIE ZE ŚNIEGU „ŚNIEGOLEPY”**, odbędą się w Szklarskiej Porębie na terenie Ski Areny Szrenica, przy dolnej stacji wyciągu krzesełkowego. Termin: sobota 2 lutego 2008 r. w godz. 10.00–18.00. Organizator: Urząd Miejski. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 25 stycznia 2008 roku.

■ **KULIG PARAFIALNY** na zakończenie karnawału organizuje 2 lutego parafia Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie. Chętni do wzięcia udziału w kuligu proszeni są o zgłaszanie się w parafii.

PANORAMA PARAFII
 pw. Wniebowzięcia NMP w Rosochatej

Ruch w Kościele młodych

Rosochata była już po raz drugi miejscem spotkania członków Eucharystycznego Ruchu Młodych z terenu całej diecezji legnickiej. Miejsce wybrano nieprzypadkowo. Rosochata słynie z kochającej Kościoł młodzi.

Spotkanie ERM odbyło się w piękną, słoneczną sobotę 12 stycznia. Już od wczesnego poranka do parafialnej świątyni w Rosochatej zaczęły schodzić się grupy dzieci i młodzieży wraz ze swoimi opiekunami. Kilka grup przyjechało z daleka, inne знаły to miejsce oraz osoby związane z Eucharystycznym Ruchem Młodych. Dla wszystkich wystarczyło miejsca w kościele, gdzie o godz. 10.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św., inaugurująca tegoroczne spotkanie członków i sympatyków ruchu.

Spragnieni źródła

Anna Jedynek od osiemnastu lat pracuje w parafii jako katecheta. Przyznaje, że opiekuje się jedną z najprężniej działających grup Ruchu w diecezji. – Poprzez wspólne wyjazdy, organizowanie uroczystości i okazjonalnych zabaw, nasze

dzieciaki uczą się bardzo ważnej rzeczy – bycia ze sobą, a przez to przybliżają się do Chrystusa – zapewnia A. Jedynek. Duży nacisk w pracy katechetycznej z dziećmi pani Anna kładzie także na umiejętność znajdowania przez swoich podopiecznych źródła siły, roztropności i odwagi, by mogli przeciwstawić się współczesnym zagrożeniom. – Tym źródłem może być ruch eucharystyczny, ale pod warunkiem, że dzieci będą tego chciały same, bez żadnego nacisku – podkreśla.

Przykład bardzo pociągający

Wśród grup biorących udział w spotkaniu w Rosochatej były m. in. dzieci z Wągrodna, Kamiennej Góry, Jeleniej Góry i Legnicy. Program spotkania przewidywał po Mszy św. zabawę integracyjną w świetlicy wiejskiej w Rosochatej. Na parkiecie zebrał się wszyscy uczestnicy spotkania: dzieci, młodzież, księża, siostry zakonne, katechetki i rodzice dzieci. Po podzieleniu się opłatkami, dzieci z poszczególnych grup odegrały specyficzne jasełka. Zofia Laszkiewicz, katecheta z Wągrodna, wyjaśnia, że poszczególne postacie jasełek były rozdzielone na grupy z różnych miejscowości diecezji leg-



ZDJEŃCIE ROMAN TOMCZAK

Kościół pochodzi z końca XIII w. Zbudowano go jako silnie ufortyfikowane miejsce obronne

nickiej. – Każda z grup miała opracować rolę dla którejś z postaci. W ten sposób uczymy młodzież wspólnej pracy. Takie ćwiczenia integrują, a o to między innymi chodzi w ruchu eucharystycznym – dodaje Zofia Laszkiewicz. Uczestnikami spotkania w Rosochatej były także dzieci z miejscowości, w których nie ma jeszcze grup ERM-u. W ten sposób powstanie nowych grup w diecezji wydaje się być jedynie kwestią czasu.

ROMAN TOMCZAK



KS. JÓZEF JÓZKÓW

Ma 57 lat. Świecenia kapłańskie przyjął w 1976 roku we Wrocławiu. Jako wikary swoją posługę rozpoczął w Polkowicach. Później pracował w Dzierżonowie, Męcince i Wałbrzychu. Jako proboszcz zadebiutował w Różance. Od 19 lat jest proboszczem w Rosochatej.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Specyfiką naszej parafii jest duszpasterstwo chorych, które comiesięcznie obejmuje ponad sto osób; chorych i w podeszłym wieku, którym trudność sprawia przejście 2–3 kilometrów. Wśród nich jest rozprowadzana w sporych ilościach prasa katolicka. Poza tym, mimo że Dom Pomocy Społecznej w Prążniku nie należy do parafii, to jest obsługiwany przeze mnie. Cieszę się, że tę specyfikę mogę pogłębiać i ożywiać przez cotygodniowy kontakt z mieszkańcami tego domu. Na te tak często spotykanej obojętności wobec chorych, ten dom jest dla mnie przykładem, że ludzi dobrej woli jednak nie brakuje.

Bardzo jestem dumny z powołań kapłańskich, które wyszły z tej parafii. Należą do nich m. in. biskup eparchii wrocławsko-gdańskiej Kościoła grekokatolickiego ks. Włodzimierz Juszcak, ks. Marek Kosiński, doktorant w Niemczech, czy o. Zdzisław Kamiola, franciszkanin. Z tymi radościami wiąże się jednak troska związana z brakiem powołań obecnie. Jednak patrząc na dzieci i młodzież, która dziś zebrała się na spotkaniu ERM, jestem pewien, że jeszcze się ich doczekam.

Zapraszamy na Msze św.

- Msze św. w dni powszednie: poniedziałek 8.30 (z adoracją), od wtorku do piątku 17.00 (latem 18.00).
- Msze św. w niedziele: 8.00 i 12.00
- Odpust parafialny: 15 sierpnia

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniezdielny.pl

Adres redakcji: pl. kard. Stefana Wyszyńskiego 1, 59-220 Legnica, tel. 0664 006 672, 0664 006 673

Redagują: Mirosław Jarosz, Roman Tomczak – dyrektor oddziału